



WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

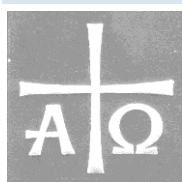
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

1 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

18 lutego

310/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 9, 8-15 * Ps 25 * Czytanie II: 1P 3,18-22

Ewangelia: Mk 1, 12-15



Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

Oto słowo Pańskie

CZAS PUSTYNI

Droga Kościoła prowadzi nas przez pustynię Wielkiego Postu, aby znaleźć czas na to, co najważniejsze w naszym życiu. Podobnie jak wędrowiec, który idzie do wyznaczonego celu, co pewien czas zatrzymuje się, by sprawdzić drogę, również i my – pielgrzymi doczesności – chcemy zatrzymać się, by spojrzeć na Krzyż, ten niezwykle drogowskaz, który wyznacza kierunek naszej drogi. Wiemy, że w katastroficznych wizjach przemijania, zawartych w literaturze i filmie, częstym motywem fabuły jest sytuacja człowieka w świecie, który po kataklizmie, wojnie nuklearnej czy innych kosmicznych żywiołach zmienia się w pustynię. Niewątpliwie wspólną

cechą tych wizji – bez względu na ich uwarunkowania religijno-kulturowe – jest doświadczenie przemijania i kruchości ludzkiej egzystencji. Potężna cywilizacja zachodnia, niezwykle osiągnięcia techniki dwudziestego pierwszego wieku, zdobycze nauki i kultury nie są w stanie zabezpieczyć człowieka przed lękiem w obliczu przemijania i śmierci.

Poprosiłem kiedyś kandydatów do Bierzmowania, aby napisali, co w ich doświadczeniu wiary jest najtrudniejsze. Oprócz praktycznych odpowiedzi dotyczących chodzenia do kościoła, modlitwy i spowiedzi pojawiły się również głosy dotyczące problemu

cierpienia. Dlaczego tyle zła, niesprawiedliwości i niezawinionego cierpienia na tym świecie, stworzonym i odkupionym przez Boga?

Najpierw ważne jest, aby w ogóle docierać do tych problemów, które w nas głęboko istnieją. Bywa często tak, że nieświadomione, nienazwane kierują naszym zachowaniem. Po drugie, jako ludzie wierzący, wiemy, gdzie szukać odpowiedzi. Kierujemy te pytania, czasem bardzo emocjonalne do Tego, który jest królem prawdy i mądrości. Chrystus Pan wszedł w nasze lęki, problemy, palące pytania i ograniczenia ludzkiej egzystencji. Wkroczył na pustynię ludzkiej walki ze złem, by zwyciężyć szatańską pokusę mocy, władzy, przyjemności i ostatecznie pychy, która w grzechu pierworodnym (i w każdym grzechu) wyraża się w postawie buntu przeciwko Bogu i bezmyślną służalczością wobec szatana.

Zbawiciel wzywa nas na progu Wielkiego Postu: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Pustynia ludzkiej samotności została wypełniona Jego zbawczą obecnością. Czas odmierzający nasze przemijanie został wypełniony Jego odwieczną miłością. Nawrócenie w swej istocie jest najpierw spojrzeniem na Chrystusa, który jest przy nas w naszym zmaganiu się ze złem i cierpieniem. Pan wzywa nas do nawrócenia nie z wysokości Tronu Niebieskiego, swej potęgi i chwały, lecz z pustynnego ogołocenia, pokory i miłości, której miarą jest Krzyż zbawienia. Zbawczy sens cierpienia ukrzyżowanego Jezusa, staje się źródłem odkrywania sensu ludzkiego cierpienia. „Chrystus nie ukrywał wobec swoich słuchaczy potrzeby cierpienia. Bardzo wyraźnie

mówił o tym, że kto chce iść za Nim, musi wziąć krzyż na każdy dzień, a uczniom swoim stawiał wymagania natury moralnej, których spełnienie jest możliwe tylko pod warunkiem „zaparcia się samego siebie”. Droga, która wiedzie do królestwa niebieskiego, jest „wąska i stroma” i Chrystus przeciwstawia ją drodze „wygodnej i szerokiej”, która jednakże „wiedzie na potępienie”. Szereg razy mówił Chrystus również o tym, że uczniów Jego i wyznawców będą spotykać wielorakie prześladowania, co jak wiadomo sprawdziło się nie tylko w pierwszych stuleciach istnienia Kościoła w cesarstwie rzymskim, ale sprawdzało się i sprawdza w różnych okresach historii i w różnych miejscach globu, również za naszych czasów”. (Jan Paweł II, Salvifici Dolores, 25)

Pierwszym polem walki o zwycięstwo dobra nad złem jest nasze serce. Dlatego rozpoczynając Wielki Post zawsze odczytujemy scenę kuszenia Jezusa na pustyni. Jest takie przewrotne powiedzenie, które stało się, niestety, zasadą życia wielu współczesnych: „Jeśli chcesz, żeby pokusa od ciebie odstała, to się jej poddaj”. Pacyfizm duchowy prowadzi do zaniechania walki wewnętrznej; aby uniknąć konfrontacji ze złem i ze Złym, człowiek poddaje się pokusie, by żyć w błogim przeświadczeniu, że w jego życiu wszystko jest w porządku. Ten swoisty „błogostan” wzmacniany jest przez współczesne prądy hedonizmu (przyjemność jako zasada życia), permissywizmu (odrzuć zasady) i relatywizmu moralnego (wszystko jest względne i zależy od okoliczności). A najgorsze jest to, że wielu ludzi z pierwszych stron gazet: polityków, artystów, dziennikarzy przyjęło przewrotną zasadę Nitschego, twórcy ideologii nadczłowieka: „Zło bądź

moim dobrem”. Na tym polega istota pokusy, aby człowiekowi wmówić, że dobre jest dla niego to, co złe i zakazane.

Szatan robi wszystko, aby się ukryć i choć jest „super redaktorem naczelnym” licznych, wpływowych tytułów i „nadprezesem” wielu stacji telewizyjnych nie lubi, gdy się o nim mówi i pisze. Dlatego Ewangelia, idąc pod prąd współczesnym trendom, demaskuje ojca kłamstwa jako źródło pokusy i grzechu. Sam zaś diabeł wmawia współczesnemu człowiekowi, że to Bóg jest winien złu, które ogarnia serce człowieka i rzuca cię na jego dzieje. Jurgen Spiess, którego żona i dzieci zginęły w wypadku samochodowym, w książce „Jezus dla sceptyków” tak pisze: „Najczęściej winę za cierpienie i nędze na tym świecie ponoszą sami ludzie. Dlatego zawsze brzmi to trochę dziwnie, kiedy odpowiedzialnością za cierpienie na świecie obciążają Boga. Co Bóg ma wspólnego z Oświęcimiem? To ludzie zabijali tam ludzi. Historia Oświęcimia, jeśli chodzi o obraz człowieka oraz to, do jakiego zła jest zdolny, nie dodała niczego, czego nie znalazłbyśmy już z czwartego rozdziału Księgi Rodzaju, z dziejów zamordowania Abela przez Kaina. To była kwestia ilości, nie jakości. Tak zawsze postępował

człowiek, jeśli miał po temu sposobność. Bardzo to osobliwy pogląd - czynić Boga odpowiedzialnym za to, co ludzie wyrządzają sobie nawzajem”. (Warszawa 2004, 93).

Pan Jezus stał się człowiekiem, aby zwyciężyć diabła na terenie, który można by nazwać, stosując język cerkwi moskiewskiej „kanonicznym obszarem jego wpływów”. Napisał bowiem św. Jan: „cały świat leży w mocy Złego” (1 J 5, 19). Lecz nasza nadzieja i moc w walce ze Złym płynie z wiary w Boga żywego i prawdziwego: „Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5,4).

Zakończę wyznaniem Magdy, która na pytanie we wspomnianej ankiecie „Co jest dla mnie najfajniejsze w wierze”, napisała: „Dla mnie najfajniejsze w wierze jest to, że mam do kogo się zwrócić w trudnych sytuacjach. Wiem, że Bóg mnie wysłucha. Doradzi mi przez moje serce, co mam robić. Bóg niesie ze sobą nadzieję, która pomoże nam zwyciężyć każde nasze złe chwile i sytuacje. Pomoże nam wierzyć, że niewidomy przejrzy i w końcu zobaczy świat, ale też doceni to, że warto żyć.”

x. Proboszcz

ORĘDZIE NA WIELKI POST PAPIEŻA FRANCISZKA

„Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu” (Mt 24, 12)

Drodzy Bracia i Siostry!

Ponownie zbliża się Pascha Pana! Aby nas do niej przygotować, Boża Opatrzność daje nam każdego roku Wielki Post, „sakramentalny znak naszego nawrócenia”, który zapowiada i urzeczywistnia możliwość nawrócenia się do Pana całym sercem i całym życiem.

Również w tym roku – przez to przesłanie – pragnę pomóc całemu Kościołowi w przeżywaniu z radością i w prawdzie tego czasu łaski; a inspiruję się w tym słowami Jezusa z Ewangelii Mateusza: „Ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu” (24, 12).

To zdanie zawarte jest w mowie dotyczącej końca czasów, wygłoszonej w Jerozolimie, na Górze Oliwnej, właśnie tam, gdzie rozpocznie się męka Pana. Jezus, odpowiadając na pytanie uczniów, zapowiada wielkie udręki i opisuje sytuację, w jakiej może znaleźć się wspólnota wierzących: w obliczu bolesnych wydarzeń pewni fałszywi prorocy wielu wprowadzą w błąd, tak iż grozić będzie wygaśnięcie w sercach miłości, która jest istotą całej Ewangelii.

Fałszywi prorocy

Słuchamy tego fragmentu i zastanawiamy się: jakie postaci przybierają fałszywi prorocy? Przypominają oni „zaklinaczy węży”, to znaczy wykorzystują ludzkie emocje, aby zniewalać ludzi i prowadzić ich tam, gdzie chcą. Ileż dzieci Bożych daje się zwieść powabom trwającej parę chwil przyjemności, którą bierze się za szczęście! Iluż mężczyzn i ile kobiet żyje jakby pod urokiem iluzji pieniądza, który w rzeczywistości czyni ich niewolnikami zysku lub niegodziwych interesów! Ileż osób żyje, sądząc, że same sobie wystarczają, i padają ofiarą samotności!

Inni fałszywi prorocy to „szarlatani”, którzy proponują łatwe i natychmiastowe sposoby zaradzenia cierpieniom, środki, które okazują się jednak zupełnie nieskuteczne – jakże wielu młodym ludziom proponowane jest fałszywe remedium w postaci narkotyków, relacji „jednorazowego użytku”, zarobków łatwych, ale nieuczciwych! Jak wielu jest wciąż zaplątanych w sieć życia całkowicie wirtualnego, w którym relacje wydają się łatwiejsze i szybkie, a potem okazują się dramatycznie pozbawione sensu! Ci oszuści, proponujący rzeczy bez wartości, odbierają natomiast to, co jest najcenniejsze, jak godność, wolność i zdolność kochania. To pokusa próżności prowadzi nas do tego, że puszymy się jak paw... i potem się ośmieszamy; a ze śmieszności nie ma powrotu. Nic dziwnego: od zawsze diabeł, który jest „kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44), przedstawia zło jako dobro, a fałsz jako prawdę, aby zmylić serce człowieka. Dlatego każdy z nas jest wezwany do tego, by w swoim sercu rozeznawał i badał, czy jest zagrożony przez kłamstwa tych fałszywych proroków. Trzeba się nauczyć nie zatrzymywać na poziomie bezpośrednim, powierzchownym, ale rozpoznawać to, co zostawia w nas dobry i trwalszy ślad, bowiem pochodzi od Boga i służy rzeczywiście naszemu dobru. (cdn)

Papież Franciszek

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj Gorzkie Żale z nauką pasyjną o godz. 17¹⁵.
- ❖ Spotkanie rodziców dzieci komunijnych w środę o godz. 17³⁰ w kościele.
- ❖ Pan Piotr zaprasza do Chóru parafialnego. Chętnych prosimy o zgłaszanie się Do organisty.
- ❖ Dzieci klas II, III i IV (i wszystkie chętne) otrzymały na I Drodze Krzyżowej plansze. Można je również otrzymać dzisiaj uczestnicząc w Gorzkich Żalach.
- ❖ Sprzątanie kościoła w piątek o godz. 19³⁰. Zapraszam kandydatów do Bierzmowania grupy starszej i ich rodziny.
- ❖ Można wpisać się do Księgi Trzeźwości wyłożonej na ołtarzu Matki Bożej.
- ❖ Spotkanie dla dzieci komunijnych w najbliższą sobotę. Dziewczynki o godz. 10⁰⁰, chłopcy o godz. 11⁰⁰. Spotkanie odbędzie się w kościele.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszedł do Pana: **Ś.P. Kazimierz Domaniak (l. 90) z Nowego Prażmowa**. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz 12⁰⁰.
Wieczny odpoczynek